

Kazimierz Wontor
Laski Lubuskie 29
69-113 Górzycy
Radny z Lasek Lubuskich

Górzycy 04,08,2023r.

Rada Gminy Górzycy

Do protokołu z Sesji Rady Gminy Górzycy z 4 sierpnia 2023r.

Rozpatrujemy dzisiaj uchwałę dotyczącą petycji grupy mieszkańców Lasek Lubuskich, sprzeciwiających się zamianie 250 ha ornej ziemi w Laskach Lubuskich, na powierzchnię przemysłowo-usługową w celu wybudowania farmy fotowoltaicznej oraz wytwórni „zielonego wodoru”. Podobne oczekiwania względem Urzędu Gminy Górzycy wniosły 86 osoby, mieszkańcy Lasek Lubuskich, autorzy wniosków napisanych w tej sprawie.

Zło jednak powstało dużo wcześniej. Pan Wójt powziął samodzielnie decyzję o przystąpieniu do ogromnej inwestycji, której Laski Lubuskie są tylko niewielką częścią. Zgodnie z obowiązującym prawem ma Pan prawo podjąć taką decyzję jednoosobowo. Należy pamiętać, że wraz z uprawnieniem, przejmuje Pan również odpowiedzialność za skutki tej decyzji.

Autorzy omawianej petycji, jak i uprzednio napisanych wniosków, określili dosadnie i zrozumiale (...) „nie chcemy tej inwestycji w naszym obrębie”. Opinia prawna, wykonana na polecenie Pańskiego urzędu ten fakt odnotowuje. Pan mocą swego Urzędu chce nam tą inwestycję „wcisnąć”wbrew naszej woli. Żyjemy w Państwie demokratycznym, gdzie wola zwykłych obywateli jest bardzo ważna.

Proces legislacyjny przy stanowieniu przepisów gminnych, a więc tzw. procedura planistyczna jest rygorystycznie uregulowana w Ustawie o Planowaniu i Zagospodarowaniu Przestrzennym a organy mają obowiązek przestrzegać poszczególnych etapów stanowienia tego prawa i działać w granicach przyznanych im kompetencji.

Takim obowiązkiem są konsultacje społeczne. Władze gminy mają obowiązek konsultowania ważnych decyzji z mieszkańcami, jednak nic nie stoi na przeszkodzie, by pytały mieszkańców o zdanie również wtedy, gdy nie mają takiego obowiązku.

Dotyczy to również Pana Wójta. Należało przeprowadzić konsultacje społeczne, kiedy procedura przystąpienia do inwestycji była na etapie wstępnym. Gdy trzeba było odpowiedzieć na pytanie: „czy przystępujemy do tej inwestycji”? Wówczas odpowiedzialność za skutki tej decyzji była by wspólna.

Inwestor obiecuje rolnikowi odkupienie omawianego terenu po 200 000 zł, za 1 ha pod warunkiem, że grunty będą odrolnione.

Odrolnienie nastąpi po przegłosowaniu przez Radę Gminy Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Rolnik wejdzie w posiadanie znacznej kwoty jednoosobowo, a autorzy omawianej petycji zabiegają o dobro wspólne.

Rolnik ze swoim stanem posiadania będzie i tak na stosunkowo niskiej półce wśród ludzi bogatych. Wysoko ulokuje się inwestor z Krakowa, który wykupi pozostałe, obiecane części naszej gminy. Wpompuje jeszcze większy kapitał i będzie czerpał zyski, dla siebie oczywiście.

Przy tworzeniu się tak wielkich fortun, tworzy się rozwarstwienie społeczne.

Tworzy się przeciwwaga w postaci biedy tak wielkiej, jak wielka jest fortuna na przeciwległej szali.

Dzisiaj żyje wśród nas kilka osób o skromnym statusie społecznym i skromnym posiadaniu. Nic się nie dzieje, bo zapewniamy im podstawy bytu z ramienia administracji Państwowej. Gdy nakreślony przeze mnie scenariusz spełniłby się, takich ludzi będzie bardzo dużo. Wśród nich będziecie żyć i wy, Panie i Panowie Radni. Pan, Panie Przewodniczący. Pan, Panie Wójt. My wszyscy będziemy żyć wśród tych, których skrzywdzimy swoją „arogancją władzy”. Pan rolnik ogrodzi się wysokim murem i będzie płał w luksusie. Inwestor wyjedzie przynajmniej do Krakowa, tutaj zostawi tylko numer konta bankowego. To my zostaniemy tutaj z poczuciem winy, z perspektywą poniesienia przynajmniej moralnej odpowiedzialności, swoistej pokuty za słuszny, tylko naszym zdaniem czyn.

Apeluję do Pana Wójty, by doprowadził do konsultacji społecznych. Wysłuchał zdania społeczności gminy, spojrzął na ludzi, za których jest odpowiedzialny. By uzyskać odpowiedź, „czy przystępujemy do tej inwestycji”. Bazując na zdaniu społeczności gminy, zrezygnuje Pan z inwestycji, której ludzie nie chcą, bez uszczerbku dla własnej osoby i Urzędu. Pańską powinnością jest służba dla społeczności gminy.

Apeluję do Radnych Rady Gminy, by na postulaty zawarte w omawianej petycji spojrzeli bez emocji, a z dużym zrozumieniem. My powinniśmy wsłuchiwać się w głos naszej gminnej społeczności. Jak podkreśla opinia prawna, Jesteśmy w stanie zatrzymać niechcianą inwestycję, Dla dobra wspólnego. Rolnik, w obecnym stanie jest człowiekiem majątnym. I niech tak pozostanie. My musimy mieć na uwadze pozostałą część społeczeństwa.

Radny Kazimierz Wontor

